

Uchwała z dnia 16 maja 2007 r., III CZP 35/07

Sędzia SN Henryk Pietrkowski (przewodniczący)

Sędzia SN Krzysztof Strzelczyk

Sędzia SN Dariusz Zawistowski (sprawozdawca)

Sąd Najwyższy w sprawie z powództwa Krzysztofa S. i Jadwigi S. przeciwko Gminie Miejskiej K. o zapłatę, po rozstrzygnięciu w Izbie Cywilnej na posiedzeniu jawnym w dniu 16 maja 2007 r. zagadnienia prawnego przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Krakowie postanowieniem z dnia 2 lutego 2007 r.:

„Czy w sprawie o zwrot części opłaty za kartę pojazdu pobranej na podstawie § 1 ust. 1 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 28 lipca 2003 r. w sprawie wysokości opłat za kartę pojazdu (Dz.U. Nr 137, poz. 1310) dopuszczalna jest droga sądowa, a w razie pozytywnej odpowiedzi czy istniał w dniu 22 lutego 2006 r. obowiązek złożenia opłaty od karty pojazdu w kwocie 500 zł w sytuacji, gdy w dniu 17 stycznia 2006 r. Trybunał Konstytucyjny do sygn. U 6/04 stwierdził niezgodność powołanego wyżej rozporządzenia z Konstytucją przy jednoczesnym odroczeniu utraty mocy obowiązującej przepisu rozporządzenia z dniem 1 maja 2006 r.?”

podjął uchwałę:

Dopuszczalna jest droga sądowa do dochodzenia roszczenia o zapłatę, którego podstawę stanowi nienależne pobranie opłaty za wydanie karty pojazdu, określonej w § 1 ust. 1 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 28 lipca 2003 r. w sprawie wysokości opłat za kartę pojazdu (Dz.U. Nr 137, poz. 1310);

odmówił udzielenia odpowiedzi w pozostałym zakresie.

Uzasadnienie

Sąd Rejonowy dla Krakowa-Śródmieścia wyrokiem z dnia 24 lipca 2006 r. zasądził na rzecz powodów Krzysztofa S. i Jadwigi S. od pozwanej Gminy Miejskiej K. kwotę 425 zł wraz z należnościami ubocznymi. Ustalił, że powodowie w dniu 22 lutego 2006 r. uiszcili opłatę w wysokości 500 zł za wydanie tzw. karty pojazdu, który kupili wcześniej na terenie Niemiec. Wyrokiem z dnia 17 stycznia 2006 r. Trybunał Konstytucyjny uznał za niekonstytucyjny § 1 ust. 1 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 28 lipca 2003 r. w sprawie wysokości opłat za kartę pojazdu (Dz.U. Nr 137, poz. 1310 – dalej "rozporządzenie z 2003 r."), orzekając, że przepis ten traci moc z dniem 1 maja 2006 r. Sąd Rejonowy uznał, że skoro w chwili, w której powodowie dokonali opłaty za kartę pojazdu, przepis ustanawiający obowiązek jej uiszczenia został już uznany za niekonstytucyjny, to odpadła podstawa świadczenia w tym zakresie. Powodowie zasadnie domagali się zatem zasądzenia kwoty 425 zł, stanowiącej różnicę pomiędzy kwotą przez nich zapłaconą a ustaloną w później wydanych przepisach wysokością opłaty za kartę pojazdu w wysokości 75 zł.

Sąd Okręgowy w Krakowie, rozpoznając apelację strony pozwanej, powziął wątpliwość co do dopuszczalności drogi sądowej w sprawie o zwrot części opłaty za kartę pojazdu oraz uznał za budzące wątpliwość zagadnienie, czy w okresie pomiędzy datą wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 17 stycznia 2006 r. a datą utraty mocy obowiązującej przepisu, którego wyrok ten dotyczył, istniał obowiązek uiszczenia opłaty za kartę pojazdu pobieranej na jego podstawie i zagadnienia te na podstawie art. 390 § 1 k.p.c. przedstawił do rozstrzygnięcia Sądowi Najwyższemu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Wątpliwości prawne Sądu Okręgowego wzbudziło przede wszystkim zagadnienie dopuszczalności drogi sądowej w sprawie o zwrot części opłaty pobranej za wydanie karty pojazdu na podstawie rozporządzenia z 2003 r. Uwzględniając, że opłata za kartę pojazdu, której charakter upodabnia ją do podatku, ma jednocześnie cechy świadczenia ekwiwalentnego, a przepisy rozporządzenia przewidującego obowiązek jej uiszczenia nie określały trybu zwrotu pobranej opłaty, oraz fakt, że powodowie jako podstawę swojego żądania wskazali zwrot nienależnego świadczenia, Sąd drugiej instancji wyraził ocenę, że powyższe wskazuje na dopuszczalność drogi sądowej dla roszczenia dochodzonego przez powodów. Ocena ta jest trafna, a jej argumentacja wymaga jedynie uzupełnienia.

Powodowie twierdzili, że opłata pobrana na podstawie niekonstytucyjnego przepisu stanowiła świadczenie nienależne i na tej podstawie domagali się zasądzenia kwoty odpowiadającej części tej opłaty. Wskazali zatem na zdarzenie, które w ich ocenie było źródłem roszczenia cywilnoprawnego i odpowiednio sformułowali żądanie pozwu. Tak sformułowana treść żądania pozwu i okoliczności faktyczne powołane dla jego uzasadnienia, które mogą być cywilnoprawnym źródłem roszczenia, stanowią dostateczne oparcie dla dopuszczalności drogi sądowej. Odrębnym zagadnieniem jest natomiast, czy tak sformułowane roszczenie rzeczywiście po stronie powodów istnieje (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 22 kwietnia 1998 r., I CKN 1000/97, OSNC 1999, nr 1, poz. 6, i z dnia 10 marca 1999 r., II CKN 340/98, OSNC 1999, nr 9, poz. 161, oraz uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 5 kwietnia 2006 r., III CZP 121/05, OSNC 2006, nr 11, poz. 178).

W rozpoznawanej sprawie za dopuszczalnością drogi sądowej przemawia dodatkowo okoliczność, że nie ma podstaw do stosowania do dochodzonego przez powodów roszczenia przepisów ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Ordynacja podatkowa (jedn. tekst: Dz.U. z 2005 r. Nr 8, poz. 60 ze zm.). Opłaty za wydanie karty pojazdu nie zostały wymienione w art. 2 § 1 tej ustawy. Nie może mieć do nich zastosowania także art. 2 § 2, gdyż dotyczy on opłat oraz niepodatkowych należności budżetu państwa, a opłaty za kartę pojazdu są należnościami stanowiącymi dochody samorządu terytorialnego. Nienależnie pobrane opłaty za kartę pojazdu nie mogą być zatem traktowane jako nadpłaty podatku podlegające szczególnemu unormowaniu w zakresie zasad i trybu ustalania nadpłaty podatkowej i jej zwrotu, co wyłączałoby dla ich dochodzenia drogę sądową (por.

uchwała Sądu Najwyższego z dnia 26 listopada 2003 r., III CZP 84/03, OSNC 2005, nr 1, poz. 5). Wysokość opłaty za kartę pojazdu nie jest też określana w drodze decyzji administracyjnej, co wyłącza możliwość zastosowania instytucji wznowienia postępowania administracyjnego dla prawidłowego określenia jej wysokości. Uwzględniając dodatkowo, że w ustawie z dnia 20 czerwca 1997 r. – Prawo o ruchu drogowym (Dz.U. Nr 98, poz. 602 ze zm.) także nie uregulowano na zasadach szczególnych kwestii związanych ze zwrotem opłaty za kartę pojazdu, należy przyjąć, iż roszczenia o zwrot części opłaty jako nienależnego świadczenia można dochodzić na drodze sądowej.

Drugie zagadnienie dotyczy problematyki związanej z odroczeniem przez Trybunał Konstytucyjny utraty mocy § 1 ust. 1 rozporządzenia z 2003 r. W rozpoznawanej sprawie opłata za kartę pojazdu została pobrana po wydaniu wyroku przez Trybunał Konstytucyjny i przed upływem określonego przez Trybunał terminu utraty mocy przepisu. Sąd drugiej instancji powziął wątpliwość, czy powołany przepis mógł mieć zatem zastosowanie. (...)

Kwestii tej dotyczył wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 kwietnia 2006 r., IV CSK 28/06 (OSNC 2007, nr 2, poz. 31), w którym stwierdzono, że w razie odroczenia przez Trybunał Konstytucyjny mocy obowiązującej przepisu uznanego za niezgodny z Konstytucją, sąd powinien stosować wadliwą normę prawną przy podejmowaniu rozstrzygnięć, które zapadają po utracie mocy obowiązującej przepisu, dla oceny zdarzeń, które nastąpiły przed tą datą. Odmienny pogląd Sąd Najwyższy wyraził w wyroku z dnia 12 stycznia 2005 r., I CK 457/04 (nie publ.).

Sąd Najwyższy w obecnym składzie, opowiadając się za zasadnością stanowiska zajętego w wyroku z dnia 20 kwietnia 2006 r., IV CSK 28/06, miał na względzie, że Trybunał Konstytucyjny niewątpliwie ma kompetencję do określenia chwili utraty mocy obowiązującej aktu normatywnego (art. 190 pkt 3 Konstytucji). W takim wypadku przepis uznany za niekonstytucyjny pozostaje w systemie prawnym aż do upływu terminu określonego przez Trybunał Konstytucyjny. Trudno zatem co do zasady kwestionować skuteczność oddziaływania takiego przepisu, pomimo uznania jego niekonstytucyjności.

Ocena ta nie jest jednak wystarczająca do rozstrzygnięcia przedstawionego przez Sąd Okręgowy zagadnienia, czy na skutek obowiązywania § 1 ust. 1 rozporządzenia z 2003 r., w dniu 22 lutego 2006 r. istniał obowiązek uiszczenia opłaty za kartę pojazdu w wysokości 500 zł. Przy rozpoznaniu tej kwestii nie można

omijać obowiązku uiszczenia opłaty za kartę pojazdu zakupionego na terenie państwa należącego do Unii Europejskiej i sprowadzonego do Polski już w okresie jej członkostwa w Unii Europejskiej. Okoliczność ta wymagała oceny zgodności przepisu przewidującego uiszczenie przez kupującego opłaty za kartę pojazdu z prawem wspólnotowym, czego Sąd Okręgowy nie uczynił. Wymaga podkreślenia, że w przypadku sprzeczności przepisu regulującego pobieranie opłaty za kartę pojazdu z prawem wspólnotowym ocena, że skutki wyroku Trybunału Konstytucyjnego odraczającego utratę mocy obowiązującej przepisu mają charakter prospektywny, nie wyłącza możliwości dochodzenia roszczenia związanego z pobraniem takiej opłaty.

Należało również uwzględnić, że przepis uznany wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z dnia 17 stycznia 2006 r. za niekonstytucyjny był przepisem rangi podustawowej. Oznacza to konieczność rozważenia, czy mimo prospektywnego skutku dotyczącego go wyroku, istniały podstawy do odmowy jego zastosowania przez Sąd w rozpoznawanej sprawie, co miało dla jej rozstrzygnięcia istotne znaczenie. Problem ten nie był przedmiotem rozważań Sądu drugiej instancji ani zagadnienia prawnego dotyczącego obowiązku uiszczenia opłaty za kartę pojazdu należnej na podstawie przepisu uznanego za niekonstytucyjny. Podkreślenia wymaga fakt, że w wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 23 lutego 2006 r., II OSK 1403/05 ("Zeszyty Naukowe Sądownictwa Administracyjnego" 2007, nr 1, s. 136) stwierdzono, iż sąd może odmówić zastosowania przepisu rozporządzenia niezgodnego z Konstytucją, również w okresie odroczenia utraty mocy obowiązującej tego przepisu orzeczonej wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego. Zasygnalizowania wymaga także stanowisko zajmowane w tym zakresie przez Sąd Najwyższy w wyrokach z dnia 7 marca 2003 r., III RN 33/02, (OSNP 2004, nr 7, poz. 111) i z dnia 9 czerwca 2005 r., V KK 41/05 (OSNKW 2005, nr 9, poz. 83).

Z tych względów Sąd Najwyższy, orzekając na podstawie art. 390 § 1 k.p.c., podjął uchwałę, jak na wstępie, a w pozostałym zakresie odmówił jej podjęcia.